Nr. 249. Środa 2. Listopada 1853. Rok Gazecie 43.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 3 kr., następnie po 2 kr. m. k.

PRZEGLAD.

MONARCHYA AUSTRYACKA.

Rzecz urzędowa.

Lwów, 18. paźdz. Jego c. k. Apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem ddtto. 8. października 1853 potwierdzić dla królestwa Galicyi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem zaprowadzenie następujących trybunałów I. instancyi, mianowicie:

A. W *Lwowskim okręgu naczelnego trybunału krajowego.*

1) krajowy sąd we Lwowie dla Lwowskiego i Żółkiewskiego obwodu i z prawnym zakresem działania dla wschodniej części Galicyi.

2) obwodowy sąd w Samborze dla Samborskiego i Stryjskiego obwodu,

3) obwodowy sąd w Stanisławowie, dla Stanisławowskiego i Kołomyjskiego obwodu,

4) obwodowy sąd w Tarnopolu, dla Tarnopolskiego i Czortkowskiego obwodu,

5) obwodowy sąd w Złoczowie, dla Złoczowskiego i Brzeżańskiego obwodu,

6) obwodowy sąd w Przemyślu dla Przemyskiego i Sanockiego obwodu.

B. W *Krakowskim okręgu naczelnego trybunału krajowego.*

1) Krajowy sąd w Krakowie, dla Krakowskiego i Wadowickiego obwodu z prawnym zakresem działania dla całego okręgu Krakowskiego naczelnego trybunału krajowego,

2) obwodowy sąd w Tarnowie, dla Tarnowskiego i Bocheńskiego obwodu,

3) obwodowy sąd w Nowym Sączu, dla Sandeckiego i Jasielskiego obwodu,

4) obwodowy sąd w Rzeszowie, dla Rzeszowskiego obwodu.

Z tych trybunałów mają sądy w Samborze, Stanisławowie i Krakowie funkcyonować oraz jako sądy górnicze, a mianowicie:

Pierwszy dla Sanockiego, Przemyskiego, Samborskiego, Stryjskiego, Lwowskiego i Żółkiewskiego obwodu;

Drugi dla Stanisławowskiego, Kołomyjskiego, Czortkowskiego, Tarnopolskiego, Złoczowskiego i Brzeżańskiego obwodu,

Trzeci dla całego Krakowskiego naczelnego trybunału krajowego.

Jego c. k. Apost. Mość raczył oraz dla tych trybunałów potwierdzić odpowiednią liczbę urzędników i stan pensyi, który wkrótce przez rozpisanie konkursu ze strony c. k. prezydyów naczelnych sądów krajowych ogłoszony będzie.

Z c. k. komisyi organizacyi kraju dla Galicyi i Krakowa.

Wiedeń, 27. paźdz. Dnia 28. października 1853 wyjdzie w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu i będzie rozesłany LXII. zeszyt dziennika ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera pod

Nr. 219. Rozporządzenie ministeryum sprawiedliwości z 21. października 1853, tyczące się unikania ile możności powoływania profesorów fakultetów medycyny jako znawców rzeczy do indagacyi karnego sądu.

Nr. 220. Dekret ministeryum spraw wewnętrznych i finansów, tudzież naczelnej komendy armii z 26. października 1853, obowiązujący dla Siedmiogrodu z wyznaczeniem długości mili przy wynagrodzeniu za podwody.

Wiedeń, 28. paźdz. Dnia 29. października 1853 wyjdzie w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu i będzie rozesłany LXXIII zeszyt dziennika ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera pod

Nr. 221. Rozporządzenie ministeryów spraw zewnętrznych, sprawiedliwości i finansów z 24. października 1853, którem się na mocy najwyższego postanowienia z 30. września 1853, wyznaczają karne przepisy za przestępstwa celnych ustaw w państwach niemieckiego związku celnego.

Nr. 222. Dekret ministerstwa finansów z 26. października 1853, obowiązujący dla lombardzko-weneckiego królestwa, którym się na mocy najwyższego przepisu z 24. października 1853, postanawia tymczasowe zniesienie przywozowego cła od wprowadzanej do lombardzko-weneckiego królestwa pszenicy, kukurudzy i owsa po koniec grudnia 1853.

Sprawy krajowe.

Lwów, 27. paźdz. Prezes c. k. komisyi dla teoretycznych egzaminów ogólnych oddziału powszechnego we Lwowie ogłasza niniejszem, że dnia 3. i 17. listopada r. b. odbędą się pisemne egzamina ogólne oddziału powszechnego wobec wspomnionej komisyi.

Lwów, 31. paźdz. Właśnie doszły nas bliższe wiadomości o starciu się między bronią rosyjską i turecką, które nastąpiło w nocy z d. 22. b. m. nad niższym Dunajem.

Convoi rosyjskie płynące z Ismaila w liczbie dwóch parostatków wojennych „Pruth" i „Ordinarer", z których każdy miał po 4 łodzi kanonierskie, przejeżdżało właśnie po-pod miasteczko *Issakdscha*, gdy bateryę tureckie kulami je przyjęły. Parostatki i szalupy kanonierskie nieodpowiedziawszy na pierwsze 15 wystrzałów, rozpoczęły potem także kanonadę, która trwała aż do god. 9. zrana dnia 23. października.

Strata Rosyan ma wynosić 59 rannych i 11 poległych, a między ostatniemi ma być jeden podpułkownik i dwóch oficerów; strata Turków ma być daleko znaczniejsza. Przy końcu walki stała Issakdscha w płomieniach.

Większa część publiczności śledząca z natężoną uwagą rozwoju kwestyi oryentalnej zatrważa się zachodzącemi od czasu do czasu wypadkami tem mocniej, im mniej jest w stanie przejrzeć dokładnie cały stan rzeczy. Niepokojone wszystkiem cokolwiek chociaż tylko zdaleka zagrażać się zdaje niezakłóconemu utrzymaniu europejskiego pokoju, którego dary Europa zawdzięcza umiarkowaniu i mądrości swoich monarchów, udają się interesowane strony z życzeniem i żądaniem do mężów stanu wtajemniczonych w układy dyplomatyczne, ażeby jak najczęściej, z wszelką dokładnością i otwartością oświecali opinię publiczną o rzeczywistym stanie stosunków. Jakkolwiek niezapoznajemy uprawnienia podobnych wymagań, jednak potrzebną jest rzeczą zastanowić się bliżej nad zadaniami i powołaniem dyplomacyi, tudzież nad warunkami skutecznego jej działania, chcąc ustanowić miarę i granice, jak dalece odpowiedzieć może owym życzeniom niezwłocznego ogłaszania zdziałanych przez nię rezultatów.

Zupełnie zgodnie z powszechnie przeważającem życzeniem uznają Dwory europejskie utrzymanie powszechnego pokoju za jedno z najpierwszych i najświętszych zadań. Mając powołanie utrzymywać indywidualne uprawnienia i odrębne interesa rozmaitych krajów w harmonii z zasadą i ogółowem dobrem familii państw, jest przedewszystkiem zadaniem dyplomacyi, godzić sprzeczności, niedopuszczać nieuprawnionych wymagań, a nieochybne złe utrzymać ile możności w takim zakresie, zkąd zagrozić nie może egzystencyi ogółu i najłatwiej da się uchylić. Wobec tak wielkiej odpowiedzialności koniecznie są pewne względy, od których zawisł sam skutek układów; dlatego częstokroć jest rzeczą niezbędną a przynajmniej bardzo pożądaną, oddawać pod dyskusyę publiczną tylko pewne rezultaty dyplomatycznych układów między mocarstwami. Jakkolwiek życzyć wypada, ażeby opinia kraju zawsze o każdej zaszłości była oświecona i dokładnie obeznana z prawdziwym stanem rzeczy, wszelako wymaga wyższe dobro państwa, a nawet powszechny interes Europy, ażeby wobec toczących się układów między państwami, przez jednostronne publiczne deklaracye i doniesienia nie stawiano przeszkód pożądanemu wszechstronnemu porozumieniu.

Tę dyskrecyę wynikającą z natury rzeczy zachowują wszystkie ucywilizowane rządy, i zrobiono zapewne spostrzeżenie, że akta publiczne kraju, w którym największa panuje jawność, że angielskie dokumenta dyplomatyczne w kwestyi oryentalnej później zostały ogłoszone niż dokumenta innych rządów interesowanych w tej sprawie.

Zastosowanie tych uwag do teraźniejszej scysyi w Oryencie jest bardzo łatwe. Dawaliśmy już kilkakrotnie zapewnienie oparte na znajomości stosunków, że wszystkie mocarstwa pierwszego rzędu, Rosya równie jak Francya i Anglia, Austrya i Prusy, utrzyma-

nie pokoju świata uważają za najwyższe swoje zadanie, że żadne z nich niema zamiaru, nierozmyślnem lub obrażającem postępowaniem narażać tego wysokiego i nieocenionego dobra. Dodać możemy, że deklaracya wojny ze strony Porty przeciw Rosyi w niczem niezmieniła tego stosunku; że dążenia całej Europy do przywrócenia pokoju w Oryencie są zawsze jednakie; że powzięte w Paryżu i w Londynie przekonanie o szczerości neutralności Austryi i Prus podwyższyło zaufanie wszystkich gabinetów, a temsamem wzmocniło nadzieję ostatecznego, spokojnego załatwienia scysyi między Portą a Rosyą. Pomimo formalnie otwartej wojny na Wschodzie i bez zbytecznej obawy względem możliwego rozpoczęcia kroków nieprzyjacielskich między obydwoma armiami — *które zresztą znowu zostały odroczone* — nieustaje wszakże dyplomacya europejska w swoich usiłowaniach utrzymania pokoju. Ale to dzieło pojednania i porozumienia niemoże się wystawiać na zabiegi partyi ani na dyskusye publicznych dzienników. Wysokiemu umiarkowaniu i wyrozumiałości cesarsko-rosyjskiego dworu zawdzięczyć należy, że uzyskany zakres działania dyplomacyi niezostał ścieśniony, i chociaż z drugiej strony rozmaite żywioły będące po-za wpływem dyplomacyi, stoją na przeszkodzie spiesznemu przez całą Europę pożądanemu załatwieniu, jednak w obec materyalnego zgadzania się gabinetów, równie jak i przy zgodnych dążeniach do uchylenia powszechnych konfliktów, uzna każdy bezstronny jak wielce uzasadnioną jest ogledność dyplomacyi i umiarkowanie jej w tej sprawie. Napróżno usiłują organa stronnicze albo zamiary prywatne pod rozmaitemi barwami z większą lub mniejszą pretensyą do wiarogodności swoich jednostronnych doniesień, podkopywać wzajemne zaufanie dworów europejskich. Gabinety wielkich mocarstw utrzymują sumiennie i staramie wzajemne dobre porozumienie, a jeżeli to postepowanie, jak się z pewnością spodziewamy, przywiedzie ostatecznie do stałego i trwałego pokoju także w Oryencie, tedy wyświadczy się narodom i państwom dobrodziejstwo, które bynajmniej porównać się nieda z dogodzeniem chwilowej ciekawości ani też z chwilowem zaspokojeniem strwożonych interesów. *(L. k. a.)*

(Wiadomości potoczne z Wiédnia.)

Wiédeń, 26. paźdz. Według doniesienia z Konstantynopola z dnia 16. bieżącego miesiąca ogłosi Porta dekret instalacyi nowego patryarchy Anthimos w całej osnowie. Jest-to w tej chwili ważną rzeczą, gdyż w tych dekretach bywają zwykle zamieszczane wszystkie te klauzule, któremi Porta greckim chrześcianom koncesyę nadała, co musiałoby się także na najnowsze przyrzeczenia Porty rozciągać.

— Nadesłane dziś z Konstantynopola wiadomości donoszą, że wywóz zboża z Trypolis i z jego okręgu jest zakazany. Zakaz ten komunikowano wszystkim ambasadom w Konstantynopolu.

— Ministeryum nakazało konzulatom i ajencyom w księztwach naddunajskich i w zagrożonych wojną prowincyach tureckich, ażeby handlującym fabrykantom z Austryi w razie wojny dawały wszelkie wsparcie, mianowicie jeżeliby chodziło o zabezpieczenie ich własności, i żeby były pewne, że natychmiast wdadzą się w tę sprawę organa austryackiego rządu.

— Na mocy istniejącego między Austryą i Prusami celnego i handlowego traktatu zawarto także między oboma państwami kartel monety, składający się z pięciu paragrafów. Każda z kontrahujących stron obowiązuje się ukarać swych poddanych za fałszowanie obustronnej monety w taki sposób, jak gdyby tę zbrodnię własnemi kredytowemi papierami popełniono, albo też wydać zbrodniarzy, jeżeli w tej mierze rekwizycya nastąpi.

— Oderbergskim pociągiem pocztowym odjechała wczoraj wieczór służba Jego cesarzewicz.-królewicz. Mości Arcyksięcia Karola Ludwika do Lwowa. Równocześnie posłano tam także konie Arcyksięcia.

— Dla c. k. mennicy nadeszła temi dniami miesięczna przesełka złota i srebra z kopalni węgierskich. Również z Hamburga nadeszły dziś dla osób prywatnych przesełki w sztabach srebrnych, które na bicie monety są przeznaczone.

— Przybywający tutaj inżynierowie, zatrudnieni przy budowie kolei żelaznej Semeryngskiej zapewniają, że próba jazdy wypadła bardzo pomyślnie i przewyższyła wszelkie oczekiwanie.

— Dla wydarzonego przypadku, który doszedł do wiadomości ministeryum handlu, że pewien ajent handlowy nieczekajac na pozwolenie ajentury trudnił się samowolnie sprawami ajencyalnemi, rozkazano magistratowi dekretem namiestnictwa, ażeby przeciw takiemu bezprawiu postąpiono według §. ustawy dla wędrujących ajentów handlowych. *(Ll.)*

— Rewizya prowizorycznego planu studyów, przedłożonego na czas teraźniejszego szkolnego roku, zacznie się zaraz za powrotem pana ministra hrabi Thun z urlopu. — Jak słychać, potwierdził już Cesarz Jego Mość główne zarysy, według których rewizya przedsięwzięta będzie.

— Jak donoszą z nadgranicy Montenegrynów niepublikowano w Montenegro urzędownie tureckiego manifestu wojny, chociaż w licznych egzemplarzach był tam przesłany. *(Ll.)*

(Kurs wiédeński z 31. października.)

Obligacye długu państwa 5% $91^3/_8$; $4^1/_2$% $81^5/_8$; 4% $73^1/_4$; 4% z r. 1850. —; wylosowane 3% —; $2^1/_2$% —. Losy z r. 1834 224; z r. 1839 $134^5/_8$. Wiéd. miejsko bank. —. Akcye bankowe 1293. Akcye kolei półn. 2240. Glognickiej kolei żelaznej —. Odenburgskie —. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parowej 618. Lloyd. —. Galic. l. z. w Wiédniu —.

Hiszpania.

(Wykaz bieżącego długu państwa. — Trzęsienie ziemi.)

Madryt, 19. paźdz. *Gaceta de Madrid* ogłosiła wykaz bieżącego długu w ciągu miesiąca września, z którego się okazuje, że namieniony dług wynosił dnia 1. września $323^1/_3$ mil. realów, a 31. tego samego miesiąca $385^3/_4$ milionów.

Dziennik *Espana* donosi z Arra (Pondevedra) pod dniem 8go bieżącego miesiąca, że tam dało się czuć trzęsienie ziemi, które 12 do 14 sekund trwało. *(W. Z.)*

Anglia.

(Posiedzenie tajnej rady.)

Londyn, 24. paźdz. Dzisiaj udali się wszyscy tu obecni ministrowie do zamku windsorskiego na tajne posiedzenie. Hrabia Aberdeen znajduje się od pozawczoraj znów u dworu J. M. królowej. — Czyli lord John Russell przybędzie na tajne posiedzenie, o tem nie ma jeszcze pewności, zwłaszcza że dla słabości zdrowia zatrzymał się był w Richmond-Lodge. *(Zeit.)*

(Nowiny Dworu. — Doniesienie telegr. z Konstantynopola. — Poczta z Przylądka.)

Londyn, 25. paźdz. Belg. familia królew. nieopuściła zamku od czasu przybycia do Windsoru. Dalszych wycieczek niepozwala obecny stan powietrza. Jej cesarzew. Mość księżna Brabantu jeździła wczoraj wierzchem w towarzystwie królowej w ujeżdzalni zamkowej, podczas gdy książę Albert z królem Leopoldem i książętami Belgijskimi pojechał na polowanie.

Chronicle zawiera telegraficzne doniesienie z Konstantynopola z d. 17. paźdz., że floty przeszły nareszcie Dardanelle.

Telegraf donosi z Plymouth o przybyciu pocztowego paropływu „Calcutta" z pocztą z Przylądka z 23. sierpnia, która niebardzo jest pomyślna. Po-za granicą kolonialną zdają się znowu zbierać chmury wojenne. Cofnięcie angielskiego wojska z Orange River Sovereigns i opuszczenie tego terytoryum sprawiło między kolonistami nieukontentowanie. Macomo prosił o odstąpienie gór Amalota i otrzymał od jenerała Cathcart odmowną odpowiedź. *(W. Z.)*

(Deputacya meetingu Finsbury u lorda Clarendon.)

Londyn, 22. paźdz. Wczoraj udała się deputacya meetingu w Finsbury do lorda *Clarendon* dla oddania adresu względem spraw rosyjsko-tureckich. Składała się z panów: Mr. R. Moore, Mr. Collet, Mr. Schaen i z dziennikarza Mr. J. Harney, których Mr. Duncombe jako członek parlamentu przedstawił lordowi. Drugi członek dla Finsbury, teraźniejszy lord-mayor Mr. Thom. Challis dał listo-

---

SPOKÓJNE SUMIENIE.

(Obrazek z życia.)

(Ciąg dalszy.)

Razem poszli do pastora i bierzmowali się w tym samym dniu, chociaż chłopcy starsi byli od niej; ale od dnia tego stracili obadwa spokojność duszy: było to bowiem właśnie wtedy, gdy Krzysztof syn kościelnego upodobawszy sobie w Kasi, zaczął się przymilać do niej, obdarzył ją kwiatami i pierścionkiem srebrnym, a co gorsza, gdy w następną niedzielę były tańce we wsi, tańczył z nią wyłącznie przez wieczór cały. Zkąd-że to przyszło, że chmurne spojźrzenia obrażonych tą śmiałością braci nie szukały się wzajemnie, że usta ich nie otwarły się ku wynurzeniu spólnego żalu? dlaczegoż nie opowiadali sobie wzajemnie, że nigdy im przez myśl nie przeszło, ażeby ktoś poważył się tańczyć z ich przybraną siostrą, bawić ją grzecznemi słówkami, ujmować darami? Wszakto oni ją znaleźli, oni w jej towarzystwie zwiedzili chatkę samotną wśród rozległej pustyni, oni najprzód polubili ją jak siostrę. Ale dotychczas dwóch ich było, co ją kochali, dlaczegoż jeden stał się nagle nieznośnym drugiemu? — Gdy Kasia wytańczywszy się z Krzysztofem z wesołą twarzą i jasnym wzrokiem chwyciła Jurcia za rękę, prosząc go w taniec ze sobą — dlaczegoż zerwał się Jan gniewnie, porwał jej rękę i rzekł groźnie: „Nie, dość się tu już nastałem, chodź Kasiu do domu!" Gdy jednak Jurko mimo-to objął ją ręką i odtrącił brata mówiąc: „Idź sobie Jasiu, ja potańczę z Kasią, stanęli obawa bracia z ściśnionemi pięściami naprzeciwko siebie jak wrogi zaciekłe, i byłoby między nimi przyszło do bójki, gdyby ich Kasia ze łzami w oczach nie była rozbroiła i nie poszła z nimi do domu.

Odtąd unikali się w spojźrzeniu i słowach i dręczyli się wzajemnie. Gdy wyszli na pole, nieśmiał jeden drugiego ani na chwilę sam na sam z Kasią zostawić, ażeby jeden nie usłyszał słodkiego słowa, nie otrzymał miłego spojźrzenia od niej, któregoby tamten nie podzielał; jeźli razem siedzieli w izbie, strzegli wzrokiem za-

wnie swoje przyzwolenie, gdyż czynności urzędowe niedozwalały mu przyłączyć się osobiście do deputacyi. Adres odczytany przez pana *Collet*, zawierał kilka bardzo silnych ustępów. Skreślił „trwogę i nieukontentowanie" jakie opanowało umysły w tej części Londynu, albowiem „każdy widzieć musi, że dobre imię Anglii już ucierpiało i jest w niebezpieczeństwie upadku." Ostro powstaje adres na tajemniczość w kierunku spraw zagranicznych. Podpisani spodziewają się, że rząd wspierać będzie Sułtana „z wszelką potęgą broni angielskiej." Lord *Clarendon* zaprzeczał, że dobre imię Anglii jest zagrożone, a co do „tajemniczej zasłony dyplomacyi", tedy nikt bardziej od niego niemoże ubolewać nad koniecznością, która zabraniała wyjawić dokładnie postępowania rządu.

W sprawach zagranicznych inny zachodzi zwyczaj niż w sprawach wewnętrznych; układy bowiem z obecnemi państwami stałyby się zupełnie niepodobnymi, gdyby w każdem pojedyńczem przejściu mogły być przedmiotem publicznej dyskusyi. Dopiero po ich ukończeniu ma publiczność prawo, pochwalić lub potępić postępowanie gabinetu. Ten zwyczaj usankcyonowały wszystkie rządy i parlamenta. Co do kwestyi oryentalnej, tedy niewaha się powiedzieć, że „spokojne załatwienie było zamiarem i celem rządu, któryby sobie poczytywał za ciężką zbrodnię dążyć do innego celu." Ale niezaszczytny pokój pocztywałby rząd jeszcze za większe nieszczęście niż wojnę, a deputacya może być pewną, że rząd bynajmniej niema zamiaru zostawić Turcyę jej losowi. — Mr. *Ducombe* oświadczył na to, że pewne ostre wyrażenia adresu nieściągają się do teraźniejszego gabinetu, ale do polityki rządu w ogóle. Meeting użala się głównie na to, że lud angielski ciągle zostaje w niewiadomości, podczas gdy zagraniczne dzienniki zawsze zawierają doniesienia o czynności rządów ze względu na Turcyę. — Lord *Clarendon* odpowiedział, że w zagranicznych dziennikach nieznalazł ani dwóch prawdziwych słów o tym przedmiocie. — Mr. *Schaen* wspomniał o wydanych za granica tłumaczeniach not angielskich, które w Anglii niebyły znane. Lord *Clarendon* odpowiedział: Ponieważ większa część tych not ja sam pisałem, przeto ubolewam bardziej niż ktokolwiek inny nad temi tłumaczeniami. Jedną, która najsamprzód z angielskiego przeszła na greckie, z greckiego na francuskie a dopiero z francuskiego znowu na angielskie, musiałem kazać ogłosić w poprawniejszej wersyi. Ale stałą zasadą jest przedkładać dokumenta najsamprzód parlamentowi. — Mr. *Duncombe*: Kiedy już, jak się często zdarza, za późno. — W końcu wyraził Mr. *Harnej* życzenie, ażeby lord dał zapewnienie, że flota angielska w żadnym wypadku niebędzie użytą za środek przymusowy przeciw ludowi tureckiemu. — Lord *Clarandon* oświadczył z ironicznym uśmiechem, że niechce wchodzić w dyskusyę nad rzeczą tak niepodobną do prawdy i pożegnał deputacyą ściskając za rękę każdego z deputowanych. *(A. B. W. Z.)*

Francya.

(Dekret. — Nota półurzędowa w „Monitorze.")

Paryż, 23. października. „*Moniteur*" zawiera dziś dekret, którym pozwolono wolny przywóz tłuszczu wołowego i skopowego do tabrykacyi świec steryonowych.

W półurzędowej części ogłosił „*Moniteur*" następującą notę: „Uchwałą ministerstwa finansów postanowiono procenta publicznego skarbu z 24. paźdz. w następujący sposób: Na $3^1/_2$ pCt. za bony od 3—5 miesięcy czasu przepadłości; na 4 pCt. za bony od 6 do 11 miesięcy czasu przepadłości; na $4^1/_2$ pCt. za bony na 1 rok." — Dotychczas płacono 3, $3^1/_2$ i 4 pCt. prowizyi. *(Zeit.)*

Szwajcarya.

(Kradzież. — Zapędy dzienników opozycyjnych. — Wychodźtwo do Ameryki. — Nędza i ubóstwo. — Powrót deputacyi tessyńskiej.)

W kantonie Genewskim skradziono znowu u parocha w Collonge-Bellerive 1000 franków, gdy ksiądz był na nabożeństwie. — Śmiałość dokazujących tu band złodziejskich jest nie do opisania.

— Dzienniki opozycyjne występują tem gwałtowniej i śmielej przeciw rządowi, czem więcej się zbliżają wybory do rady państwa zapowiedziane na dzień 11. listopada.

— Wychodźtwo do Ameryki wzmaga się coraz więcej. Z Unteregeri w kantonie Zug, emigrowało od niedawna 200 osób, ponieważ każdemu dają na drogę 274 franków.

— Dowodem wzrastającej nędzy i ubóstwa jest to, że według dat statystycznych w Burgdorf w niektórych zwyczajnych domach 8 do 11 familii w sześciu izbach do 39 osób się mieści; w pięciu domach mieszka 240 osób.

— Deputacya tesyńska powróciła w nocy 15. b. m., i miała już konferencyę z radą stanu. „Demokrazia" donosi, że deputowani skłonili radę stanu do zawiązania nowych układów z Austryą. Ten sam dziennik umieszcza kilka adresów lojalności do rządu. *(A. B. W. Z.)*

Włochy.

(Telegraficzna depesza.)

Turyn, 27. paźdz. Mianowano następujących senatorów państwa: M. d'Azeglio, Andifredi V. Boromeo Casati, Gantieri, Roncalli, Rossi, markiza Sauli i Sella. Z kilku miast przesłano hr. Cavour adresy zaufania. W Genuy aresztowano na nowo wychodźców: Orsini, Fontana, Pasini i Alessandrini, i odwieziono ich do twierdzy Villafranca. *(L. k. a.)*

Rosya.

(Manifest cesarski.)

Petersburg, 20. paźdz. J. M. Cesarz oznajmił następującym manifestem poddanym swoim o szczęśliwie odbytym połogu małżonki wielkiego księcia następcy tronu:

„Dnia 17. paźdz. r. b. powiła ukochana Nasza synowa, wielka księżna Marya Alexandrówna, małżonka ukochanego syna Naszego, Następcy tronu Cesarzewicza, Nam wnuczkę, J. cesarzew. Mości córkę, której dano na imię Marya. To powiększenie Naszej familii cesarskiej uważamy za nowy dowód błogosławieństwa Bożego, jakie na Nas i na państwo Nasze spłynęło, a zawiadamiając o tem Naszych poddanych jesteśmy tego przekonania, że razem z Nami zaniosą modły do Wszechmocnego na ubłaganie szczęścia i pomyślności dla nowonarodzonej. Rozkazujemy, ażeby naszej ukochanej wnuczce, nowonarodzonej wielkiej księżniczce dawano w każdym, gdzie to należy razie, tytuł „cesarzewiczowskiej Mości." Dan w Carskim Siele 17. paźdz. roku po narodzeniu Chrystusa 1853 a 28go panowania Naszego. (podpis) *Mikołaj*." *(Zeit.)*

Księztwa Naddunajskie.

Jassy, 15—27. paźdz. Gazeta Moldawska ogłasza następujące rozporządzenie udzielone z Sekretaryatu Państwa:

Dla przeprowadzenia sprawy z powodu wypowiedzianej przez W. Portę wojny, Rada Stanu odpowiednie do wezwania JE. Jenerała księcia Gorczakowa, a udzielonego księciu Panującemu przez JW. Khalczyńskiego rzeczyw. radzcę Stanu i gen. konzula rosyjskiego, osądziła potrzebnem obwieścić wydane w tej mierze rozporządzenia:

1) Odtąd ustaje na Dunaju żegluga pod banderą Moldawsko-Wołoską, a okręta i statki pozostaną na miejscu gdzie stoją teraz.

2) Komunikacya między obostronnemi brzegami Dunaju zamyka się; nie wolno odtąd ani zboża, ani soli, ani najmniejszej rzeczy dostarczać Turkom, a wykraczający popada pod sądy wojenne.

3) Niemniej sądzonym będzie prawem wojennem, kto odtąd utrzymuje korespondencyę z Turcyą lub związki nie zgadzające się ze stanem wojny, w jakiej się Rosya znajduje z Turcyą.

4) Turcy, którzy obecnie bawią w Moldawii winni niezwłocznie wyjść z kraju.

Turcya.

(Flota połączona otrzymała pozwolenie przejścia przez Dardanelle.)

Konstantynopol, 17. paźdz. Połączona flota w zatoce Besika otrzymała już pozwolenie przejścia przez Dardanelle. Tymczasem odpłynie tylko do Galipoli i tylko w razie potrzeby popły-

---

wiści najmniejsze jej poruszenie, a gdy za długo lub za uprzejmie rozmawiała z jednym, stawała się izba drugiemu za ciasną, uciekał z niej w pole, nie mogąc i tam odzyskać spokojności duszy. Mimo trawiącego płomienia zazdrości czuł jednak każdy z nich w własnem sercu, jaką truciznę żywił w niem dla drugiego. Gdyby uczucia Kasi były się raz już przeważyły na stronę jednego, alez choć sama pragnęła tego, nie chciała dotykać boleścią drugiego z kochających braci. Wszakże obydwa równie mile i grzecznie przemawiali do serca opuszczonego dziecięcia pod drzewem na pagórku, jakżeż mogła odróżnić, który z nich był dla niej czulszym, który jej większą okazywał miłość? A żaden z nich nie pytał ją o wyrok, żaden się nie odważył brać przewagę nad drugim; tylko smutek i ponurość ich twarzy wzmagały się coraz więcej, w wzroku ich codzień większy przebijał się niepokój, miłość z zawiścią coraz gwałtowniej miotała ich sercem.

W takiem usposobieniu duszy siedzieli pewnego wieczora wszyscy trojc razem w izdebce Kasi, bo matka zwykle wcześnie kładła się do łóżka. Jan przerwał milczenie wspominając o nowinach, które właśnie u pastora słyszał, że wojna wybuchła, i że król i pan powołuje wiernych swoich pod sztandary armii. Po raz pierwszy od dłuższego czasu spojźrzeli bracia na siebie z szczerą otwartością, a Jurko podał Janowi rękę, mówiąc: „Bracie, czy nie zaciągniesz się ze mną w szeregi walecznych obrońców praw kraju i króla?" Serdeczne ściśnienie ręki było odpowiedzią Jana.

— „Na miłość Boga!" — zawołała Kasia — Przecież, bracia! nie zechcecie mię obydwa opuścić! Czyli nie dośćby było, gdyby jeden" — dodała prawie przytłumionym głosem — ale zatrwożona prawie umilkła, bo rysy twarzy obydwóch braci zmieniły się nagle; okropne ich spojźrzenie wyrażało więcej jak słowa i Kasia uczuła to dobrze, że obydwa oddalić się muszą. Wzięła obydwóch za ręce, przycisnęła je do gwałtownie bijącego serca i rzekła przerywanym od płaczu głosem, ażeby poszli w imię Boże tam, gdzie ich woła święty obowiązek dla kraju i Monarchy, że za obydwóch modlić się będzie. Gdy wyszli z izby padła na kolana zalewając się gorzkiemi łzami i błagając Boga, ażeby za nią wybrał, wybrał tego, który jest najgodniejszym szczęścia! Ale w głębi duszy modliła się za Jérzym!

(Ciąg dalszy nastąpi.)

nie dalej. Tymczasowo rozpatrują się w portach białego morza, ażeby mieć inny port do dyspozycyi na wypadek gdyby się port w Gallipoli okazał niestosownym. *(Abdb. W. Z.)*

Doniesienia z ostatniej poczty.

Paryż, 29. paźdz. Renty 73,50; 99,40; austr. 91. — Odroczenie kroków nieprzyjacielskich aż do nadejścia powtórnej odpowiedzi z Petersburga wpłynęło pomyślnie na renty. *(L. k. a.)*

Paryż, 29. paźdz. Wiadomość o zajściu pod Isatschką nadesłana od konzula francuskiego w Bukareszcie wywołała wczoraj spadnięcie kursów. Zdaje się, że flotyla rosyjska popłynęła w górę Dunaju. *(L. B. W. Z.)*

Sztutgarda, 28. paźdz. Książę Napoleon przybył tutaj i przyjmowano go z wielką atencyą.

Turyn, 28. paźdz. W Bra nie chciała ludność przepuścić d. 22. b. m. przeznaczonego do Turynu, jak mówiono dla hr. Cavour, transportu zboża; powołane telegrafem elektrycznym wojsko przywróciło porządek. Gwardyę narodową prowincyi Sarzana rozwiązano. — W Parmeńskiem przedłużono upływające z dniem ostatniem października pozwolenie wolnego przywozu pszenicy, kukurudzy i owsa aż do końca czerwca 1854. *(L. k. a.)*

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe Lwowskie.)

Lwów, 1. paźdz. Wczoraj sprzedawano na naszym targu korzec pszenicy po 19r.8k.; żyta 14r.53k.; jęczmienia 11r.42k.; owsa 6r.36k.; hreczki 12r.33k.; kartofli 7r.35k.; — cetnar siana po 2r.44k.; okłotów 1r.13k.; — sąg drzewa bukowego po 25r.15k., dębowego po 22r.10k., sosnowego po 18r.36k. w. w.

— Spęd bydła rzeźnego na wczorajszym targu liczył 249 wołów i 13 krów, których w 14 stadach po 11 do 34 sztuk, a mianowicie z Szczerca, Rozdołu, Brzozdowiec, Dawidowa, Bursztyna, Bóbrki i Kamionki na targowicę przypędzono. Z tej liczby sprzedano — jak się dowiadujemy — na targu tylko 173 wołów na potrzeb miasta i płacono za sztukę, którą szacowano na 11¼ kamieni mięsa i 1 kamień łoju, 112r.30k.; sztuka zaś mogąca ważyć 14¾ kamieni mięsa i 1½ kam. łoju, kosztowała 156r.15k. w. wiéd.

Kurs lwowski.

Dnia 31. paźdz. i 1. listopada.		gotówką zł.	gotówką kr.	towarem zł.	towarem kr.
Dukat holenderski	m. k.	5	14	5	17
Dukat cesarski	„ „	5	17	5	20
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	9	14	9	17
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	47	1	48
Talar pruski	„ „	1	39	1	40
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	1	19	1	20
Galicyjskie listy zastawne za 100 złr.	„ „	91	24	91	36

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 31. października 1853.		złr.	kr.
Kupiono prócz kuponów 100 po	m. k.	—	—
Przedano „ „ 100 po	„ „	91	48
Dawano „ „ za 100	„ „	91	18
Żądano „ „ za 100	„ „	—	—

(Kurs wekslowy wiédeński z 31. października.)

Amsterdam l. 2. m. 94¾. Augsburg 114 3. m. Genua 133 l. 2. m. Frankfurt 113¼ p. 2. m. Hamburg 84¾ l. 2. m. Liwurna 112. p. 2. m. Londyn 11.4. l. 3. m. Medyolan 112¼. Marsylia 133¾ l. Paryż 134 l. Bukareszt 245½. Konstantynopol 399. Agio duk. ces. —. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. —. lit. B. —, Lomb. —. Pożyczka z roku 1852 —. Oblig. indemn. —.

(Kurs giełdy frankfurtskiej z 29. października.)

Metal. austr. 5% 78⅞; 4½ 70. Akcye bank. 1300. Sardyńskie —. Hiszpańskie 39⅝. 3% Wiedeń. 103⅞. Losy z r. 1834 —. 1839 r. 115.

(Kurs giełdy berlińskiej z 29. października.)

Dobrowolna pożyczka 5% 100 p. 4½% z r. 1850 100. 4½% z r. 1852 100¼. 4% z r. 1853 97¾ p. Obligacye długu państwa 89½. Akcye bank. 108¾ l. Pol. listy zastawne nowe 93; Pol. 500 l. 86½; 300 l. —. Frydrychsdory 13¹/₁₂. Inne złoto za 5 tal. 10⅛. Austr. 5% met. 80½. Austr. banknoty 89⁵/₁₂.

Przyjechał do Lwowa.

Dnia 31. października.

P. Stecki Adolf, z Środopola.

Dnia 1. listopada.

PP. Czaczki Alexander, z Krechowa. — Udrycki Adolf, z Choronowa.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 31. października.

Hr. Dzieduszycki Kazimierz, do Niesłuchowa.

Dnia 1. listopada.

Hr. Krasicki Alexander, do Dubiecka. — Hr. Bobrowski, c. k. porucznik, do Krakowa. — P. Doskoczil Wincenty, c. k. rotmistrz, do Mikołajowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia i 31. paźdz. i 1. listopada.

Pora	Barometr w mierze wiéd. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Sredni stan temperatury do g. 6 zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
	″ ‴ ⁗				
6 god. zran.	28 0 6	+ 3°	+ 8°	cicho	pogoda
2 god. pop.	28 1 0	+ 8°	+ 3°	połud.-wsch.₀	mglisto
10 god. wie.	28 1 8	+ 4°		„	„
6 god. zran.	28 2 4	+ 3°	+ 4°	połud.-wsch.	mglisto
2 god. pop.	28 3 4	+ 4°	+ 3°	„	„
10 god. wie.	28 3 4	+ 4°		„	pochm.

T E A T R.

Dziś: Komed. niem.: „**Das war ich**“ i „**Die schöne Müllerin zu Marly.**“

Jutro: Komed. niem.: „**Der Schulmeister u. seine Freunde.**“

W Piątek dany będzie na dochód p. Adama *Miłaszewskieg*, wielki dramat w 4 aktach przez J. Korzeniowskiego pod nazwiskiem: „**Sąd Przysięgłych.**“

PRZEGLĄD MIESIĘCZNY
stanu galicyjskiej kasy oszczędności
z dniem 31. października 1853.

Stan wkładek pieniężnych z dniem 30. września 1853			złr. 2,947.522 kr. 17 den. 1
Od 1. do 31. października 1853 włożyło 588 stron	złr. 105.1:5 kr. 49 den. —		
„ „ „ wypłacono 535 stronom	— 85.175 — 49 — 1		
a zatem przybyło			— 20.019 — 59 — 3
Stan wkładek pieniężnych z dniem 31. października 1853			— 2,967 542 — 17 — —
Kapitał galic. instytutu ciemnych (w osobnym rachunku)			— 2.189 — 20 — 2
Fundusz pożyczkowy Franciszka Józefa dla profesyonistów lwowskich (w osobnym rachunku)			— 43 — 56 — —
Ogół			— 2,969.775 — 33 — 2

Na to ma Zakład na dniu 31. października 1853:

a) na hypotekach	złr. 2,458 089 kr. 12 den. —
b) w zastawach na srebra i t. d.	— 60.970 — — — —
c) w wekslach eskontowanych	— 150.390 — 19 — —
d) w galicyjskich listach zastawnych	— 149.200 — — — —
e) w obligacyach pożyczki Państwa z r. 1851 lit. A	— 10.000 — — — —
f) „ „ „ „ „ 1852	— 10.000 — — — —
g) w gotowiźnie	— 279.782 — 54 — 3
razem	— 3,118.432 — 25 — 3
Potrąciwszy powyższą stronom należącą się sumę	— 2,969.775 — 33 — 2
Okazuje się przewyżka w sumie	148.656 — 52 — 1

W którąto sumę wchodzi: prowizya od 1. lipca 1853 stronom się należąca, tudzież prowizya z pożyczek na hypoteki i z innych interesów pobrana Fundusz własny Zakładu, koszta utrzymania i zysk.

We Lwowie dnia 31. października 1853.

Od Dyrekcyi galicyjskiej kasy oszczędności.

Krasicki, naddyrektor-zastępca.
S. Krawczykiewicz, dyrektor.

Główny Redaktor ***M. Szczeniawa Sartyni.*** *Z c. k. galic. drukarni rządowej.*